Opole parano

Tede

Ty weź to znienawidź albo weź to polub
Wiesz to, musieliśmy się pojawić w Opolu
Miliony telewizorów, live na cały kraj
My i Mr. Hype – ten występ był dla jaj
Zobacz, my mieliśmy nie pasować do reszty
Ktoś na nas głosował, dlatego jesteśmy
Wszyscy w tym Molochu byli w szoku w tym roku
Bo czekali na dym od powrotu hiphopu
I nie było bojkotu, jebać politykę
Nie jestem Kazikiem, chcę rozjebać tą klikę
I byłem tam i robiłem zamęt
Hiphop ma wciąż siłę i to im pokazałem
Patrzyłem na nich, byli obsrani nami
To my niechciani, ale nominowani
Nikt nie wie do końca, czy ktoś coś odjebie
Kraina Polska, co ma godność, jedzie

Na na na na na...

Na próbie dostali na banię najgrubiej
Byliśmy najebani, ja i moi ludzie
Noc wcześniej – była pełna moc w Daytonie
A zaraz po niej – Wielkie Joł na mikrofonie
Olaliśmy zasady, nie było konwenansów
Nie dawali rady, czaisz tego? Baunsuj
Nagle inna bajka, nagle my na majka
Hip hopowy styl, bo to nas chciał Kajta
I ten cały Piasek, zniebieszczały facet
Nawet się nie przywitał, bo to fita, więc zbita
Cały czas nas słyszał
Kiedy cała ekipa nuciła "Na nana na" przed dziennikarzem
Na twarzy chusty – dzieci rewolucji
Ja i ziomble, wielki problem dla produkcji
Do ostatniej sekundy spodziewali się burdy
Ale się nie doczekali nawet jednej "kurwy"

Na na na na na...

Spojrzenie emerytek na ekipę – bezcenne
Kiedy wjechaliśmy z bitem i weszliśmy na scenę
Zajebiście widzieć, jak nikt nas nie kuma
Jesteśmy teraz, życie, weź to wytłumacz
Ale jazda, nanana Piaska to szesnastka
I dlatego babska mówią o nim "gwiazda"
To zabawne, im mniej tekstu tym lepiej
Im mniej sensu, tym się lepiej to klepie
Opole Parano, bez szans na wygraną
Ale to właśnie nas tam zapamiętano
Czuliśmy się tam jak zegarowe bomby
Bo robimy rap, co ponoć nie jest już modny
Nas się nie da pozbyć, my wracamy do gry
Dzień dobry, rozjebiemy wam ten szołbizm
My jesteśmy tu wciąż, Wielkiejoł.com
Nasz hip hop jest wieczny jak wasz Rock'n'Roll

Na na na na na...

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!